



Fundacja Holenderska -
Pomoc najbiedniejszym w Polsce.

**STICHTING
HULP AAN DE ALLERARMSTEN
IN POLEN**

Wizyta przedstawicieli Fundacji Holenderskiej
oraz rozładunek darów.
4-08-2003



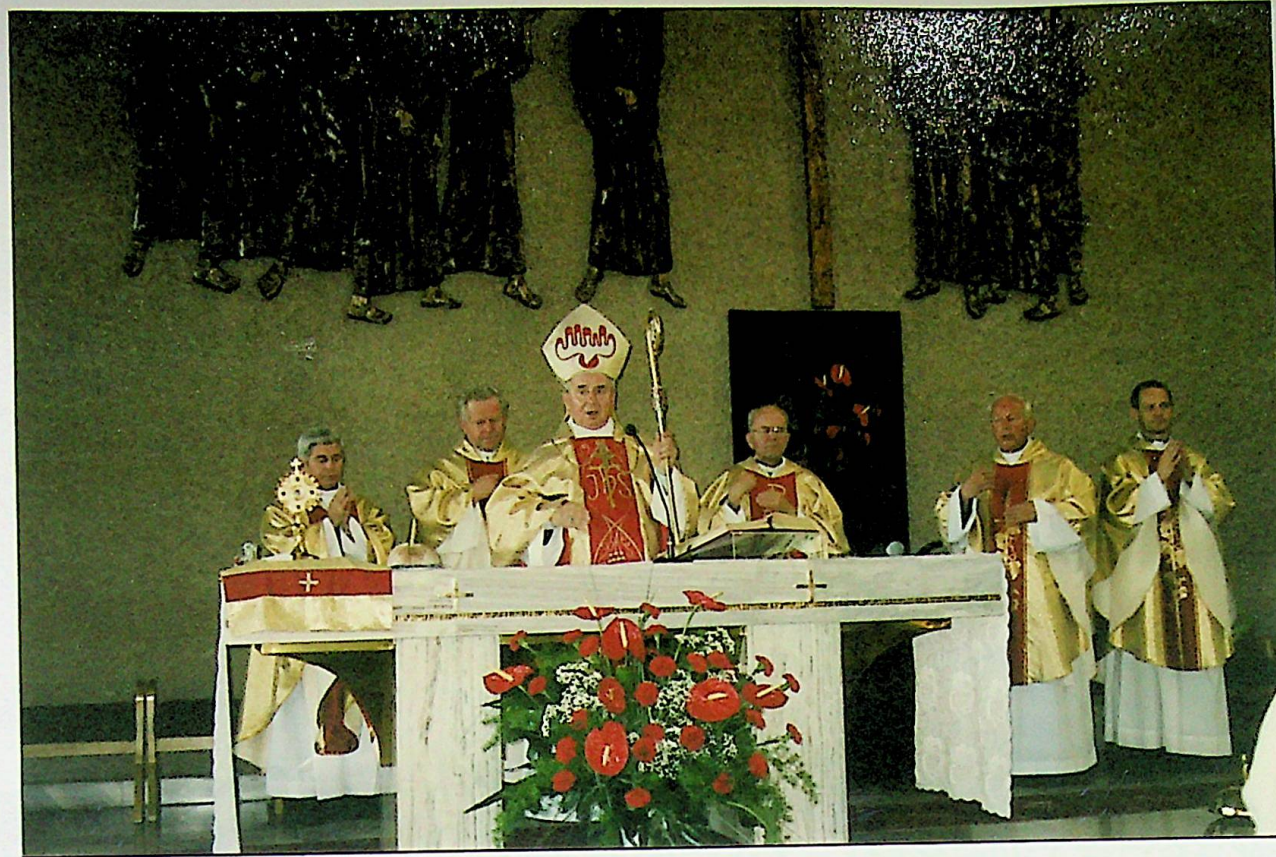
W miesiącu lipcu 2003 roku odbyła się pielgrzymko – wycieczka pod przewodnictwem ks. Kapelana Stanisława Latosińskiego, uczestniczyło 53 osoby - zwiedzaliśmy - ;

- Sanktuarium Matki Bożej w Tuchowie
- Pustelnie św. Świerada w Tropiu n/Dunajcem
- Lipnice Murowaną
- Zakon SS. Benedyktynek w Staniątkach



23-24-VIII-2003 r. Przedstawiciele Koła Miechowskiego,
- Smaga Mieczysława
- Bogusław Barwiński
uczestniczyli w obchodach 10-cio lecia Koła w Rybniku
i Schroniska dla Bezdomnych Mężczyzn w Przegędzy.





W 2003 roku z pomocy Schroniska skorzystało 297 osób / minimum 48 godzin /.

2004 rok.

W dniach 7-9 kwietnia 2004r. Odbyły się rekolekcje wielkopostne dla mieszkańców Schroniska.

Rekolekcje prowadził ks Dr Andrzej Boksiński,



ks Dr Andrzej Boksiński



8 maja 2004 r. Odbyło się zebranie sprawozdawczo wyborcze Koła Miechowskiego
Towarzystwa Pomocy św Brata Alberta w Miechowie.
Zarząd Główny reprezentowała p. Henryka Karkowska – Młot.

Został wybrany skład nowego Zarządu Koła Miechowskiego;

- 1- Tomasz Belica - prezes
- 2- Krystyna Barwińska - vice prezes
- 3- Krzysztof Świerczek - skarbnik
- 4- Anna Kędra - sekretarz
- 5- Jarosław Florek - członek
- 6- Andrzej Gugąła - członek
- 7- Maria Zemlińska - członek





W miesiącu czerwcu, odbyła się w schronisku, Wizytacja Kanoniczna, której przewodniczył ks. Biskup Marian Florczyk w obecności proboszcza tutejszej parafii, ks. Prałata Jerzego Gretki i ks. Kapelana Stanisława Latosińskiego.



Matko Boża
Nieustającej Pomocy
módl się za nami.



Niech wszystkim pracownikom
i mieszkańcom tego DOMU
Bóg błogosławi.
+ Florczyk Maria

02.06.2004r.

Pielgrzymi z Warszawskiego Koła Towarzystwa Pomocy
 im. św. Brata Alberta i berdozei z naszymi placówkami
 w Warszawie dzielą się serdecznymi powitaniem i gościnnie
 Serdeczne Bóg zapłać

TOWARZYSTWO POMOCY IM. ŚW. BRATA ALBERTA
 KOŁO WARSZAWSKIE
 03-674 Warszawa, ul. Knyszyńska 1
 tel. 679-07-03
 PKO BP VIII O/Warszawa
 07 1020 1013 0000 0102 0002 6302

PREZES KOŁA
 Krystyna Heldwine

11. czerwca 2004



Z wyrazami szacunku i uznania dla mieszkańców Schroniska
 im. św. Brata Alberta oraz jego pracowników - I rok Medycznego
 Studium Zawodowego w Kielcach: Byrdy Eolyta, Kwiecień Małgorzata, Franczak Małgorzata

Elzbieta, Marta, Beata,
 Theresia
 Katarzyna
 Katarzyna
 Dżiob
 Monika
 Michał Białony

Michał Białony
 Michał Białony



11 - czerwca - miała miejsce tradycyjna już pielgrzymka do Sanktuarium
 Ecce Homo w Krakowie. W pielgrzymce uczestniczyli członkowie
 Koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta wraz z mieszkańcami schroniska.
 Łącznie 35 osób.

W czasie powrotu z Sanktuarium Ecce Homo pielgrzymi z Warszawskiego Koła
 Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta wraz z prezesem P. Krystyną Heldwine
 i mieszkańcami swojego schroniska - zapoznali się z naszym schroniskiem.
 Zostali poczęstowani gorącą herbatą i zjedli kolację przed dalszą podróżą
 do Warszawy.

W miesiącu sierpniu przeprowadzono remont w schronisku.
Rozebrano stary strop nad piwnicą, który równocześnie był podłogą
w świetlicy – jadalni.





Została też odnowiona elewacja budynku schroniska, oraz budynku gospodarczego.
Wszystkie prace wykonali mieszkańcy schroniska.





17 – go grudnia 2004 roku poświęcenia kaplicy w schronisku dokonał ks. Biskup Marian Florczyk w obecności ks. Kapelana Stanisława Latosińskiego oraz starosty miechowskiego – Mieczysława Bertka. Ks. Biskup odprawił uroczystą mszę św. a po niej było spotkanie opłatkowe z zaproszonymi gośćmi, mieszkańcami schroniska i członkami Koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta, oraz poczęstunek w bardzo miłej i serdecznej atmosferze.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia ks. Kapelan odprawił msz św. w nowo poświęconej kaplicy a następnie, spotkał się z mieszkańcami schroniska na wspólnym świątecznym obiedzie.

W 2004 roku skorzystało z pomocy schroniska 591 osób.

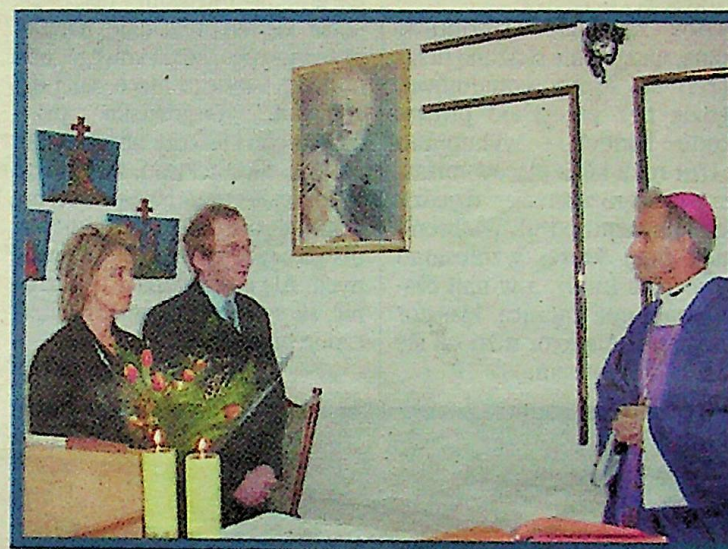
Są to osoby, które wykapały się i dostały czystą odzież i posiłek.

Z tych osób 311 pozostało w schronisku – dłużej niż dwie doby.

18 grudnia 2004



Kaplica w schronisku



O poświęcenie kaplicy prosili księdza biskupa Beata Kwadrans i Tomasz Belica

Wczoraj na piętrze schroniska dla bezdomnych mężczyzn im. św. Brata Alberta w Miechowie poświęcono i otwarto kaplicę. Uroczystej mszy świętej koncelebrowanej przewodniczył i kaplicę oraz jej wyposażenie poświęcił ks. biskup Marian Florczyk.

szczególnym. Dlatego dziękuję wam i księżom z parafii, dziękuję tym wszystkim, którzy dbają, by bezdomni na ziemi miechowskiej mieli swój dom – mówił do zgromadzonych w kaplicy biskup Florczyk, a na zakończenie liturgii poświęcił wnętrze

i wszystko, co się w nim znajduje. Uwagę zwróciła Droga Krzyżowa namalowana na szkło – dar siostr Albertynek z Krakowa.

Za poświęcenie kaplicy słowa otuchy i życzenia świąteczno-noworoczne podziękował księdzu biskupowi oraz towarzyszącym mu księżom kierownik schroniska dla bezdomnych mężczyzn Tomasz Bujak. Okolicznościowe przemówienia i spotkanie opłatkowe zakończyło uroczystości w budynku przy ul. Konopnickiej 11 w Miechowie, gdzie mieści się schronisko.

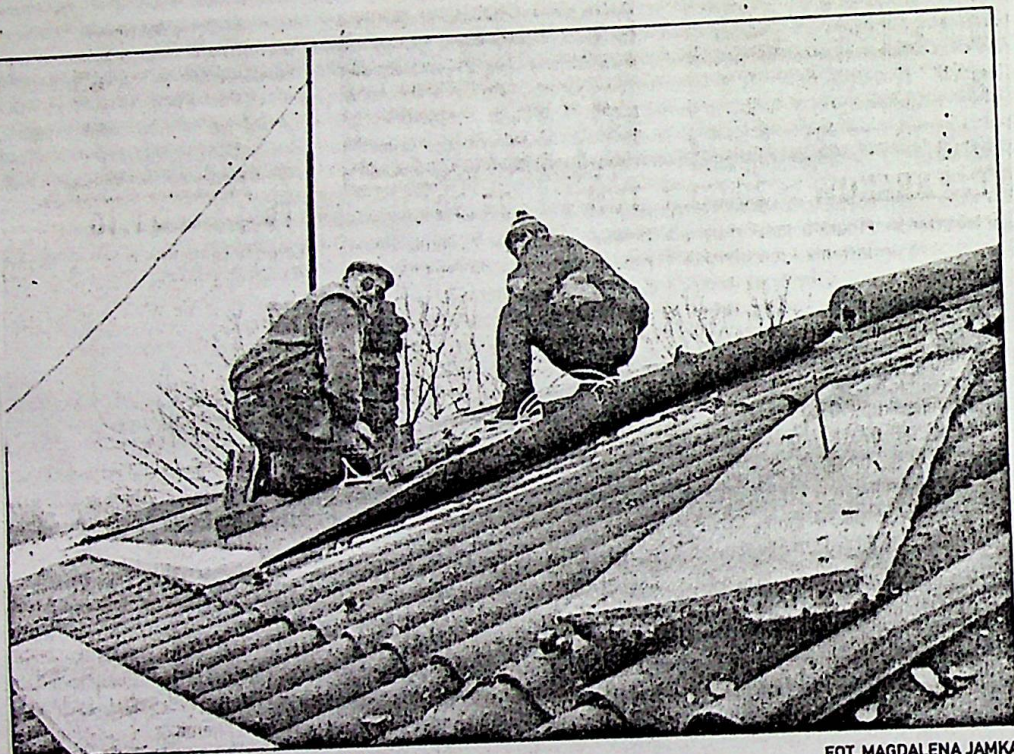
Pośród wielu zaproszonych gości byli także główni sponsorzy placówki z Holandii. Dzięki ich pomocy schronisko może zapewnić byt kilkudziesięciu podopiecznym. – Na uroczystość przyszli do nas ludzie dobrzy, szczerze miłujący bliźniego. I to nas przede wszystkim raduje – powiedziała nam nieustannie wspierająca pracę Towarzystwa Pomocy i Schroniska w Miechowie Krystyna Barwińska.

Tekst i fot. (WOJ.)

O poświęcenie i otwarcie poprosili księdza biskupa córka twórcy i pierwszego kierownika schroniska Józefa Kołodzieja – Beata Kwadrans oraz kierownik Stacji Caritas w Miechowie, a zarazem prezes Zarządu Koła Miechowskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta Tomasz Belica. O roli i wartości domu mówił w kazaniu ks. bp. Florczyk. – Spotkamy się w chwili szczególnej: na poświęceniu Domu Bożego w postaci tej, tak pięknie i ze smakiem urządzonej, kaplicy oraz w okresie oczekiwania na święta Bożego Narodzenia. Józef i Maryja także szukali domu, Maryja szukała domu, by porodzić syna... Dom, zwłaszcza dla osób, które go nie mają, jest czymś wyjątkowo



Proście stało się zadość



Trwa naprawa dachu na schronisku

FOT. MAGDALENA JAMKA

Zabezpieczają dach

MIECHÓW

Trwają prace przy naprawie dachu po niedzielnym pożarze w Schronisku Brata Alberta w Miechowie. Jak już informowaliśmy, jego przyczyną było prawdopodobnie zwarcie instalacji elektrycznej.

Strażacy musieli rozebrać część dachu.

- Cały czas usuwamy skutki pożaru. 40 mkw. dachu jest uszkodzone. W miejsce uszkodzonych desek kładziemy no-

we, a na to dajemy papę. Musimy zabezpieczyć dach tak, by nie przeciekał - mówi Tomasz Bujak, dyrektor schroniska.

Nadpalona została część poddasza. Jednak znajdujące się tu koce, ubrania, materace - przygotowane na wypadek przyjęcia większej liczby osób - nie zostały zniszczone, a jedynie zamoczone.

Budynek liczy ponad 90 lat. Opracowany jest już kosztorys remontu całości dachu i adaptacji poddasza. Będzie on

kosztował ok. 70 tys. zł. Takie kwoty nie da się wygospodarować z budżetu placówki, konieczne więc będzie dofinansowanie inwestycji.

W schronisku przebywa obecnie 46 mężczyzn. Prace, zarówno przy naprawie dachu jak i na poddaszu, pracownicy i mieszkańcy prowadzą własnymi siłami.

- Całe szczęście, że stało się to w ciągu dnia i dym został szybko zauważony - cieszą się mieszkańcy i dyrekcja. (MAJ)

2005 rok

W styczniu / od instalacji elektrycznej na strychu / zapalił się dach. Dzięki bardzo szybkiej akcji gaśniczej, tylko część dachu uległa zniszczeniu, którą tymczasowo zabezpieczono przed opadami.

11 marca 2005

Dziennik w



Schronisko oblegane

Pod dachem i w ciepłe

W Schronisku dla bezdomnych mężczyzn im. Św. Brata Alberta przy ul. Konopnickiej 11 w Miechowie zostały zagospodarowane wszystkie wolne przestrzenie. Tak jest od dwóch miesięcy, kiedy to - ze sporym opóźnieniem - przypomniła o sobie zima.

- Od końca stycznia przez cały czas mamy komplet, czyli są zajęte wszystkie 42 miejsca. Ale bywa, że musimy przenocować awaryjnie o 4 osoby więcej. Nikogo staramy się nie odsyłać, nawet jeśli ktoś musi spędzić noc na krześle. Najważniejsze, że pod dachem i w ciepłe - mówi kierownik schroniska Tomasz Bu-

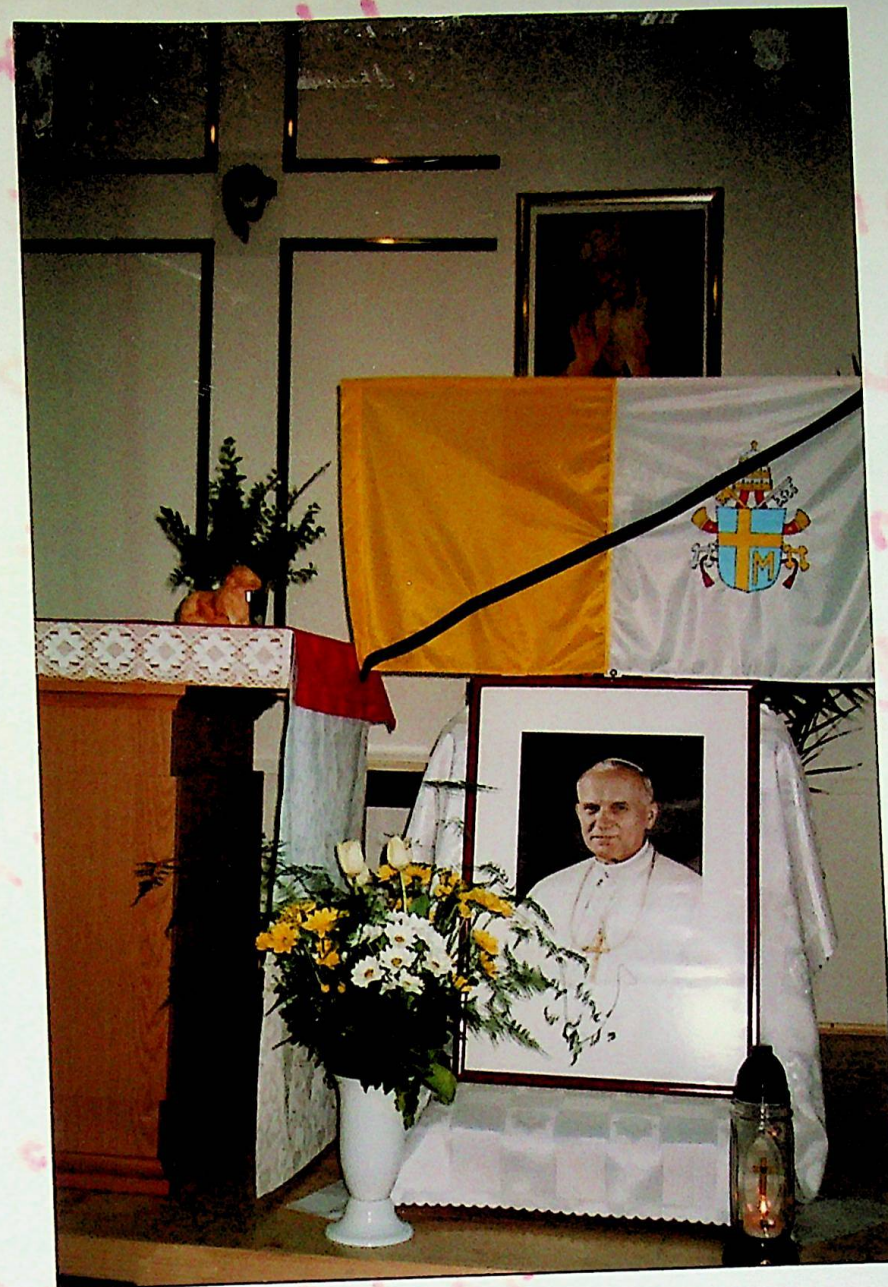
jak. W budynku są do dyspozycji piętrowe łóżka, w razie potrzeby można także rozłożyć na podłodze materace. Herbaty i miski gorącej stawy również nikomu nie brakuje. O tym, jak bardzo popularna jest ta placówka nie tylko w naszym województwie, świadczą dane statystyczne z minionego roku. Z dobrodziejstwa istnienia miechowskiego schroniska skorzystało w 2004 roku 311 bezdomnych mężczyzn, a 274 z nich było tu po raz pierwszy. Takich, którzy przebywali tu dwa lub więcej razy - 27, pozostałych można zaliczyć do stałych mieszkańców, acz niewielkie przerwy w pobycie tej dziesiątki od czasu do czasu się zdarzały.

Minęła kolejna mroźna noc i nie mniej mroźny, choć słoneczny, wczorajszy dzień. Niektórzy mieszkańcy schroniska rozgrzewali się, odśnieżając plac przy budynku i wyglądając tęsknie słońca i wiosny.

Tekst i fot. (WOJ.)



Miechowskie schronisko dla bezdomnych mężczyzn



Miesiąc kwiecień – Modlitwy o zdrowie dla ciężko chorego Ojca Świętego...
Uczczono pamięć Ojca Świętego Jana Pawła II wspólną modlitwą pod
przewodnictwem księdza Kapelana.




11 czerwca 2005

Pielgrzymka do Ecce Homo w Krakowie
w drodze powrotnej Koto Putawskie zatrzymało
się w naszym Miechowie - w Polskiej Jerozolimie -
zwiedzali sanktuarium Grobu Bożego i zagospodili
w schronisku - na wspólnej herbacie

Z całego serca dziękujemy
za umożliwienie nam. namierzenie
Sanktuarium. Grobu Bożego. oprowadzenie
Przez tut. Koto. Tomasa Bylica
Jonakowskiego
Bożę

Uczestnicy wycieczki (prezjymki:
 z Putaw. składają serdeczne. pozdrowienie
 za gościnności i przyjęcie. ▽


 W. Skowroński
 K. Bartuzi

J. K. Ode	F. K. J. K.
Stacyne	Klemens Prochowski
M. K. J. J.	K. J. S. J.
	W. J. J. J.
	K. J. J.

Prezjymki -

Tamże żywy zdrowia i pomysłowości na
 dalszej drodze wychodzenia z bezdomności.

11.06.2005

Wracając z Ece Houwo z pielgrzymki do sanktuarium
naszego patrona Sw. Brata Alberta zostaliśmy reprezentowani
przez sympatyczne Kolo Mielchowskie na reprezentowane
Zwiedzanie Bazyliki Grobu Briepo, Dzięki za gościnność
i możliwość zatrzymanie się w Waszej niedzieli za pomoc
munkenców, pracowników w podjęciu nas.

Serdce
Bop ~~Wants~~ ^{roptaie}

Prezes Kola Kystyus Heldwein
Niszniewski Andzej: Sławom Jozuf
FLAK ~~Adela~~ Irena Wisniewska - Rudak
FLAK ~~Emegore~~ Ryszard Reidel
Prognostora ~~g. Jankowski~~
Kebemylu Jankowski - Piwo

W maju przeprowadzono remont sklepu i pralni
/ położono płytki, wymalowano ściany, wymieniono wannę /.

W czerwcu była wizytacja i dwudniowe wyjazdowe obrady Zarządu głównego
z Wrocławia - połączone ze spotkaniem z zarządem naszego
Koła miechowskiego.

17 czerwca z okazji wspomnienia liturgicznego św. Brata Alberta ksiądz kapelan
odprawił uroczystą mszę świętą.
Kierownik schroniska zaprosił mieszkańców i przybyłych gości na spotkanie przy
„ognisku”. Były pieczone kiełbaski, ciasto, kawa i





Tradycyjnie, w czerwcu, odbyła się pielgrzymka do Sanktuarium św. Brata Alberta ECCE HOMO w Krakowie.

Uczestniczyło w niej 16 osób. Byli to mieszkańcy schroniska oraz członkowie Koła Miechowskiego.

W październiku miały miejsce codzienne nabożeństwa różańcowe, średnio uczestniczyło w nich około 30 osób.

15 grudnia w kaplicy schroniska ks. kapelan Stanisław Latosiński wraz z ks. Krzysztofem Bujakiem odprawili mszę świętą z prośbą o powrót do zdrowia kierownika schroniska Tomasza Bujaka, który został ciężko ranny w wypadku samochodowym 14 grudnia.

W okresie Świąt Bożego Narodzenia odbyło się spotkanie opłatkowe ze sponsorami, darczyńcami i członkami Koła TPBA oraz mieszkańcami schroniska.

Dzieci z Przedszkola Samorządowego Nr 2 odwiedziły mieszkańców schroniska, składając życzenia i śpiewając kolędy.

W dzień wigilii, tradycyjnie już, odbyła się wspólna wieczerza, w której uczestniczyli mieszkańcy schroniska, ks. kapelan Stanisław Latosiński oraz członkowie Zarządu i Koła TPBA, oraz ubodzy goście z miasta.

W 2005 roku z pomocy w schronisku skorzystało 417 osób, z tej liczby 275 osób pozostało w schronisku powyżej 48 godzin.

2006 rok

Nowy Rok rozpoczęliśmy wspólną mszą świętą, modląc się o zdrowie dla chorego kierownika.

Rekolekcje wielkopostne prowadził dyr Caritas Kieleckiej ks. Stanisław Słowik.



Owoce tych katechez, była duża liczba mieszkańców, którzy przystąpili do spowiedzi i komuni świętej.

Od czerwca - zorganizowano dla mieszkańców schroniska terapię dla uzależnionych, która polega na cyklicznych, cotygodniowych spotkaniach z terapeutą w schronisku. Spotkania prowadzi instruktor terapii uzależnień przy Urzędzie Miasta i Gminy w Miechowie, mgr Iwona Janus.

Wtorek 17 stycznia 2006

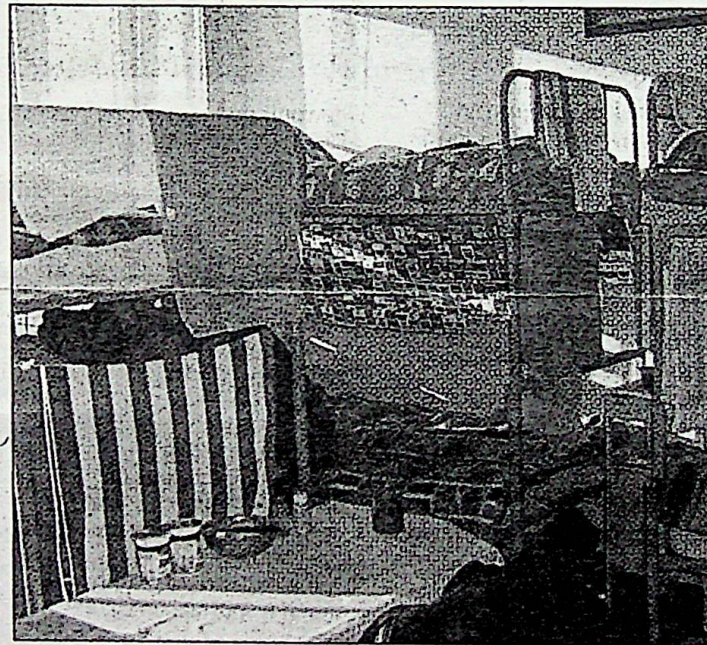
Wzr 14

DZIENNIK POLSKI



W miechowskim schronisku

Ciepły kąpiel, gorąca strawa



Jeden z pokoi w miechowskim schronisku

Schronisko im. Św. Brata Alberta dla bezdomnych mężczyzn dysponujące 41 łózkami jest w chwili obecnej obłożone maksymalnie. Mimo że ma ono ściśle określoną liczbę miejsc noclegowych i dość ostry regulamin pobytu, nikomu nie odmawia się pomocy.

Wyjątkowo niskie temperatury w ostatnich dniach wzmożyły czujność dyrektorów wszystkich placówek opiekuńczo-wychowawczych i domów pomocy społecznej na terenie Miechowa oraz powiatu. Wszak o zamarznięcie przy takiej pogodzie niezwykle łatwo. W no-

cy z niedzieli na poniedziałek, na gminnym biegunie zima w Widnicy stupek rtęci spadł do 20 stopni Celsjusza. Rankiem temperatura wahała się w granicach minus 19 - 17 stopni. Skrzyżło się i szroniło aż miło...

- Na razie dwóch naszych mieszkańców przebywa w szpitalu, więc na ich miejsce mogliśmy przyjąć dwie nowe osoby. Ale gdy tylko hospitalizowani się wykurują i wrócą, to nowi będą musieli zwolnić miejsca - powiedział z przykrością Andrzej Gugąła, członek Zarządu Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Miechowie pełniący aktualnie obowiązki kierownika schroniska.

Awaryjnie, gdy zajdzie taka konieczność, można także jed-

ną noc spędzić w świetlicy. Ale w ciągu dnia świetlicowe pomieszczenie musi być wolne, gdyż prowadzi się w nim zaplanowane harmonogramem, codzienne zajęcia.

Oglądamy pokoje, w których przebywają bezdomni z różnych powodów mężczyźni; na piętrze jest kaplica, niemal pod nią - na parterze - kuchnia. Posiłki są kaloryczne i przede wszystkim gorące. W pokoju opiekunów (jest ich czterech - pracują rotacyjnie po 12 godzin) na jednej ze ścian wyeksponowano numery telefonów Punktu Interwencji Kryzysowej.

- Nie moglibyśmy utrzymać schroniska, gdyby nie wieloletnia pomoc Fundacji Pomocy Najuboższym w Polsce z siedzibą w Gronsveld (Holandia). Jej dary pozwalają nam nie tyl-

ko spokojnie egzystować, ale też pomagać innym - podkreślił Andrzej Gugąła.

Dary - głównie konfekcja, odzież, koszule, spodnie, okrycia, zabawki itp. - są sprzedawane w prowadzonym przez tę placówkę sklepie. Schronisko otrzymuje także sprzęt, którym dzieli się z różnymi agendami służby zdrowia, placówkami opiekuńczo-zdrowotnymi, rehabilitacyjnymi, domami pomocy społecznej oraz rodzinnymi i państwowymi domami dziecka.

Jak długo będzie trwało owo nieocenione holenderskie pomaganie, na razie trudno określić. Oby jak najdłużej, bo dzięki temu bezdomność na Miechowszczyźnie - i nie tylko - jest mniej dotkliwa, mniej widoczna.

Tekst i fot. (WOJ)



Kuchnia, w której gotuje się smacznie i zdrowo

10 – 11 czerwca zorganizowano „turniej szachowy” oraz „warcabowy”
o Puchar Prezesa Zarządu Koła.
Zwycięzcy otrzymali puchary i nagrody a wszyscy uczestnicy okolicznościowe
dyplomy.



Przeprowadzono generalny remont instalacji elektrycznej w piwnicach schroniska. Pomalowano ściany w pomieszczeniach mieszkalnych i w budynku gospodarczym. Oczywiście prace wykonali mieszkańcy naszego domu.

Tradycyjnie już w czerwcu odbyła się pielgrzymka do – ECCE HOMO w Krakowie. Uczestniczyli mieszkańcy schroniska oraz członkowie Zarządu i Koła TPBA. Łącznie 32 osoby.

17 czerwca z okazji wspomnienia liturgicznego św. Brata Alberta, ks. kapelan Stanisław Latosiński odprawił uroczystą mszę świętą w kaplicy szpitalnej (kaplica szpitalna jest pod wezwaniem św. Brata Alberta). W mszy świętej uczestniczyli mieszkańcy schroniska, członkowie Zarządu i Koła TPBA oraz sponsorzy i sympatycy schroniska. Po mszy świętej, kierownik zaprosił wszystkich do schroniska na popołudniowe spotkanie i wspólne grillowanie. Było też ciasto kawa i zdjęcia...





We wrześniu mieszkańcy schroniska w składzie;

- Kaczyński Zenon
- Kawecki Zygmunt
- Konieczny Marcin
- Sokołowski Michał
- Smółkowski Bohdan
- Tobisz Adam
- Misiarz Janusz
- Walczak Zbigniew
- Wesołowski Grzegorz

wraz z opiekunem Robertem Maniakem, który był kapitanem drużyny, uczestniczyli w V Ogólnopolskich Mistrzostwach – Towarzystwa Pomocy im. Świętego Brata Alberta, w piłce nożnej halowej, pięcio – osobowej. Mistrzostwa odbyły się w Gorzowie Wielkopolskim w dniach 22 – 24. 09. 06. Drużyna z naszego schroniska zajęła I miejsce i wróciła z pucharem Mistrza Polski!!! Niewątpliwie do zwycięstwa chłopaków w mistrzostwach halowych przyczyniły się pyszne rogaliki drożdżowe, upieczone specjalnie na ten wyjazd...

Królem strzelców został pan Michał Sokołowski

Powołany został do reprezentacji Polski, na mistrzostwa Europy bezdomnych, które odbyły się w listopadzie w Tczewie k/Gdańska.

Drużyna Polski zajęła II miejsce (I miejsce drużyna z Litwy).



DZIENNIK

nr. 228

w MIECHOWIE

Od razu podium

Mieszkańcy miechowskiego Schroniska im. św. Brata Alberta najlepsi w Gorzowie Wielkopolskim

– Ogromnie się cieszymy, że prowadzona przez nas terapia przekłada się na puchary i dyplomy – powiedział nam zadowolony z licznych trofeów, jakie przywieźli piłkarze, Tomasz Bujak, kierownik Schroniska im. św. Brata Alberta dla bezdomnych mężczyzn w Miechowie.

Dla Gorzowa Wielkopolskiego, gdzie odbyły się Mistrzostwa Polski Towarzystw Pomocy im. św. Brata Alberta w piłce nożnej halowej pięciosobowej,

była to już szósta z kolei tego rodzaju impreza sportowa. Reprezentacja miechowskiego schroniska wystartowała w nich po raz pierwszy, od razu zdobywając pierwsze miejsce i należne mistrzowi splendory. Drugi puchar i dyplom zainkasował Michał Sokołowski, który strzelił najwięcej bramek.

– Pracuję z zespołem dopiero od miesiąca, wykorzystując do trenowania bliskie sąsiedztwo boiska LO, a także sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1. Wielce pomocna dla piłki halówki jest też hala sportowa Gimnazjum nr 1, gdzie odbywamy gry kontrolne. Pa-

nowie są chętni do grania i ambicji też im nie brakuje – mówił nam opiekun w schronisku, a zarazem grający trener Robert Maniak.

W VI Mistrzostwach Polski wspomnianych towarzystw wystartowało siedem zespołów. Grano systemem każdy z każdym; miechowianie rozegrali sześć spotkań, wygrywając pięć z nich, jeden zakończył się remisem. Oto skład zwycięskiej drużyny: Zenon Kaczyński, Michał Sokołowski, Bohdan Smółkowski, Zbigniew Walczak, Janusz Misiarz, Grzegorz Wesołowski, Zygmunt Kawecki, Marcin Konieczny, Adam Tobisz i oczywiście Robert Maniak.

– Chcieliśmy podziękować za sponsoring i pomoc w przygotowaniach do turnieju Urzędowi Gminy i Miasta, dyrekcjom szkół, z obiektów których mogliśmy korzystać, oraz pp. Teodozji i Edwardowi Kubikom. Zespół już pracuje nad tym, aby w przyszłym roku powtórzyć swój sukces w hali – dodał kierownik Bujak. (WOJ.)



Reprezentanci Schroniska im. św. Brata Alberta w Miechowie. W środku w przysiadzie Robert Maniak. Drugi z lewej (stoi) król strzelców Michał Sokołowski.

Fot. archiwum schroniska

W październiku była pielgrzymka mieszkańców schroniska, członków i sympatyków Koła TPBA wraz z ks. kapłanem Stanisławem Latosińskim. na Święty Krzyż i do schroniska w Skoszynie, gdzie ksiądz Jan ugościł nas pysznym obiadem.





27 - 29. 10. 06. Odbyły się IV Ogólnopolskie Mistrzostwa TPBA w tenisie stołowym
Przemyśl – Rokietnica 2006.

W mistrzostwach tych uczestniczyła drużyna naszego schroniska w składzie;

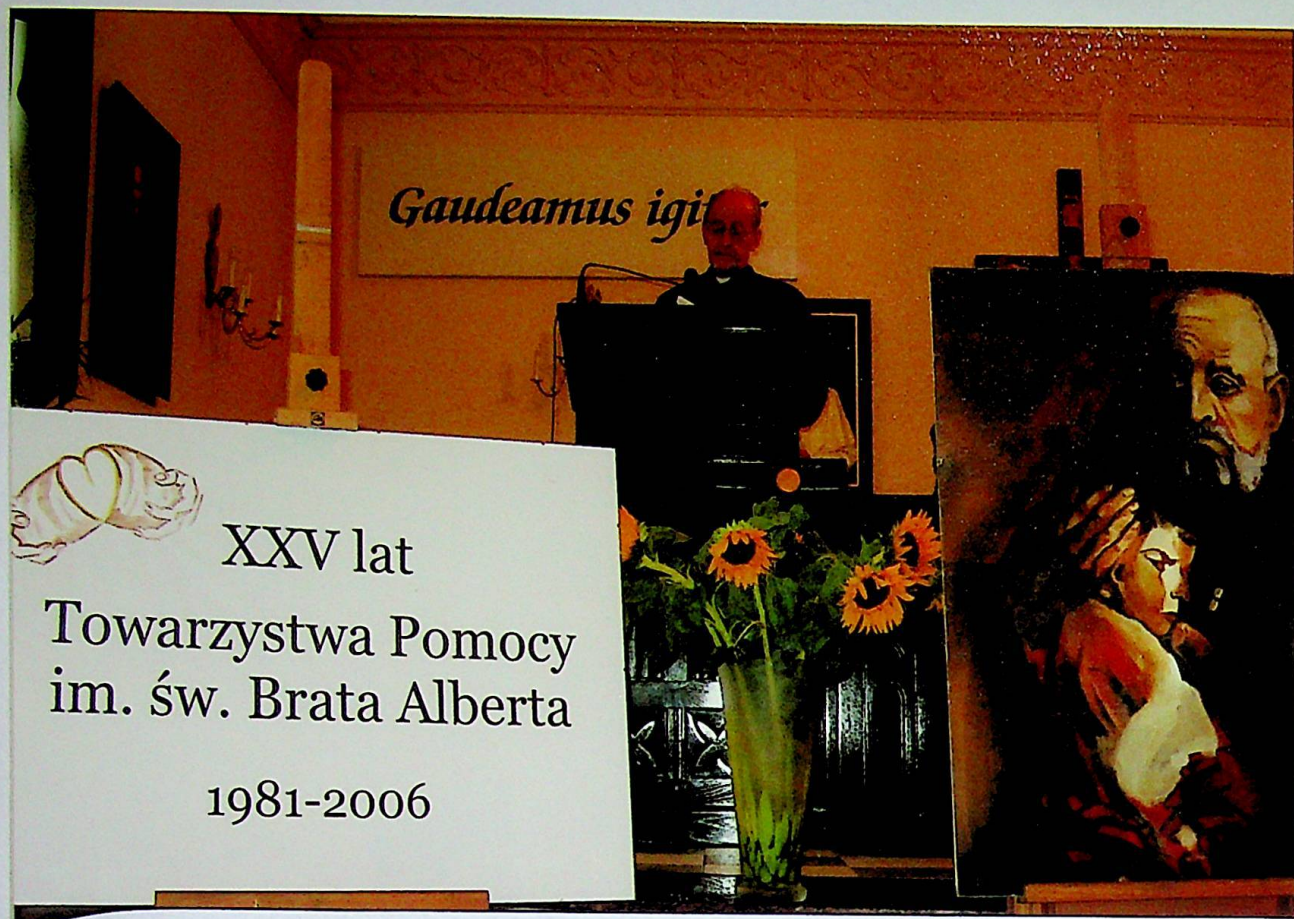
- Caban Piotr
- Kielańczyk Piotr
- Wesołowski Grzegorz
- Robert Maniak, opiekun i kapitan drużyny.

Drużyna zajęła II miejsce, przywożąc puchary i okolicznościowe dyplomy.

Sukcesy sportowe naszych mieszkańców, to efekt pracy wychowawczej opiekuna Roberta Maniaka, który zaszczerpił w chłopakach wolę walki, zmobilizował ich do solidnego treningu i przygotował do zwycięstw.



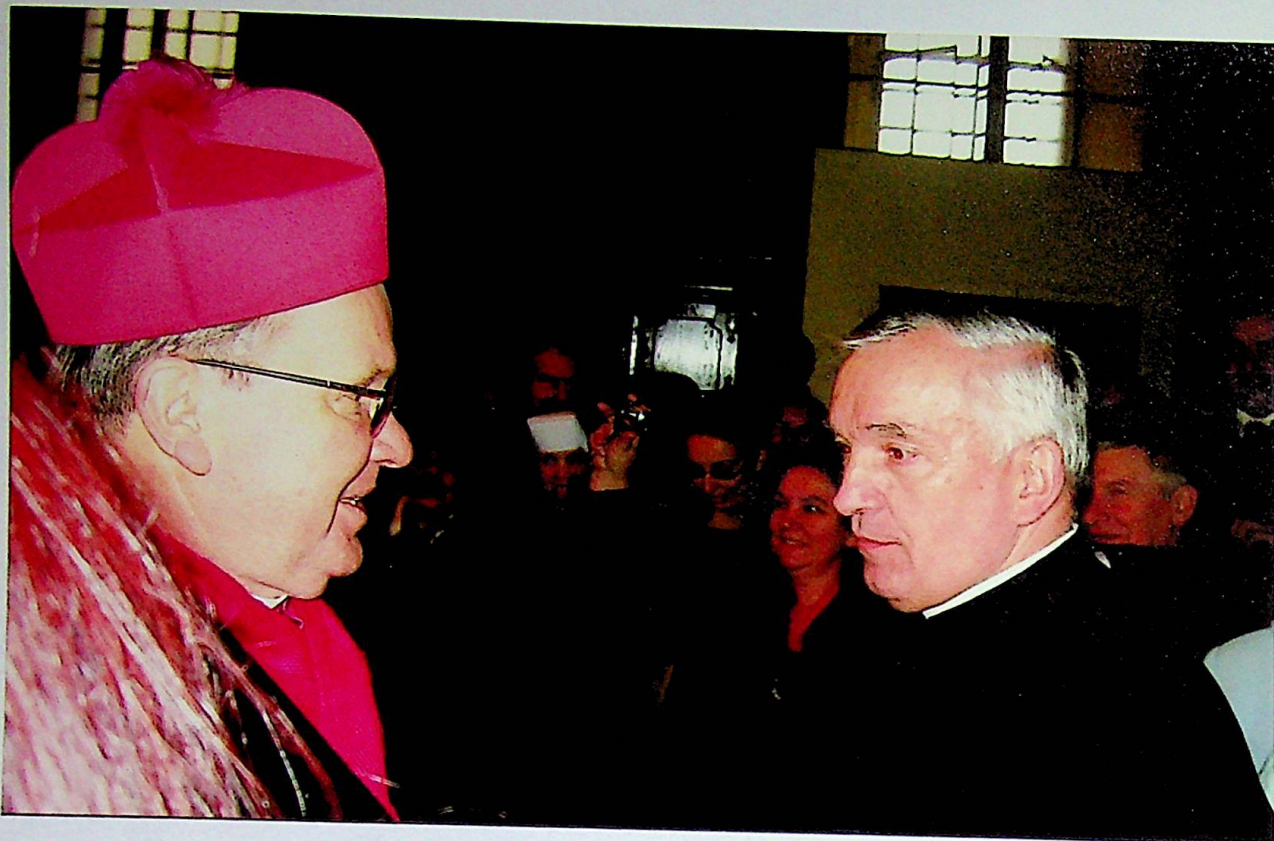




02.11.06. W Dzień Zaduszny ksiądz kapelan odprawił w kaplicy w schronisku mszę świętą w intencji zmarłych członków rodzin; mieszkańców schroniska, pracowników i członków TPBA.

3 - 4. 11. 06. Odbyły się centralne obchody 25-lecia TPBA we Wrocławiu, w których uczestniczyli przedstawiciele naszego Koła, Jarosław Florek oraz kierownik schroniska Tomasz Bujak.





25 lat w służbie bezdomnym

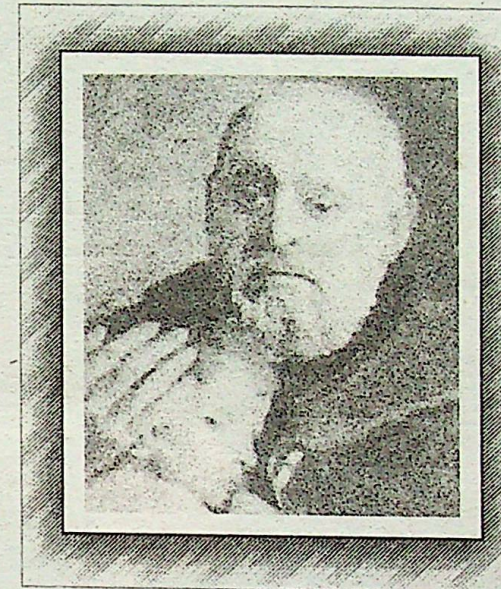
Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta we Wrocławiu powstało 2 listopada 1981 r. jako pierwsza w Polsce organizacja zajmująca się bezdomnymi. Towarzystwo pomocy jest katolicką organizacją charytatywną, która posiada status „organizacji pożytku publicznego”. Celem Towarzystwa jest niesienie pomocy bezdomnym i ubogim w duchu św. Brata Alberta, którego życiową dewizą było „... każdemu głodnemu dać jeść, bezdomnemu miejsce, a nagiemu odzież. Jak nie można dużo to mało...”

PIERWSZE W POLSCE SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH zostało otwarte 24 grudnia 1981 r. w starym baraku przy ul. Lotniczej we Wrocławiu. Wprowadzonych tam 11 bezdomnych szybko rozrosło się do 40 osób, a potem zawsze już brakowało miejsca pomimo pozyskiwania kolejnych pomieszczeń.

Równoległe z placówkami dla mężczyzn zaczęły w strukturze Towarzystwa powstawać pierwsze domy dla samotnych matek z dziećmi. Placówki Towarzystwa Pomocy w pierwszej kolejności dawały zabezpieczenie podstawowych potrzeb bytowych takich jak: schronienie, posiłek, odzież. Jednak nigdy się do tego nie ograniczały, uczono osoby wykluczone właściwego stosunku do otaczającej społeczności, zaś młode matki właśnie w schronisku poznawały zasady pielęgnacji i wychowania noworodków. Placówki rozwijają także wartości kulturalne i religijne poprzez uczestnictwo podopiecznych i członków w pielgrzymkach oraz działaniach zmierzających do rozbudzenia zainteresowań takich jak spektakle, wystawy itp.

Po wielu latach przewagi działań osłonowych i pomocy tymczasowej Stowarzyszenie od 2005 r. podjęło działania zmierzające do realizacji programów wychodzenia z bezdomności. Aktualnie realizowane są projekty Inicjatywy Wspólnotowej Equal: „Wyprowadzić na prostą” oraz „Agenda Bezdomności”.

Towarzystwo w Polsce tworzy 62 koła terenowe, prowadzi 75 schronisk i noclegowni, udziela każdego roku wsparcia dla ok. 8000 bezdomnych i ubogich, prowadzi jadłodajnie, punkty wydawania odzieży, itp.



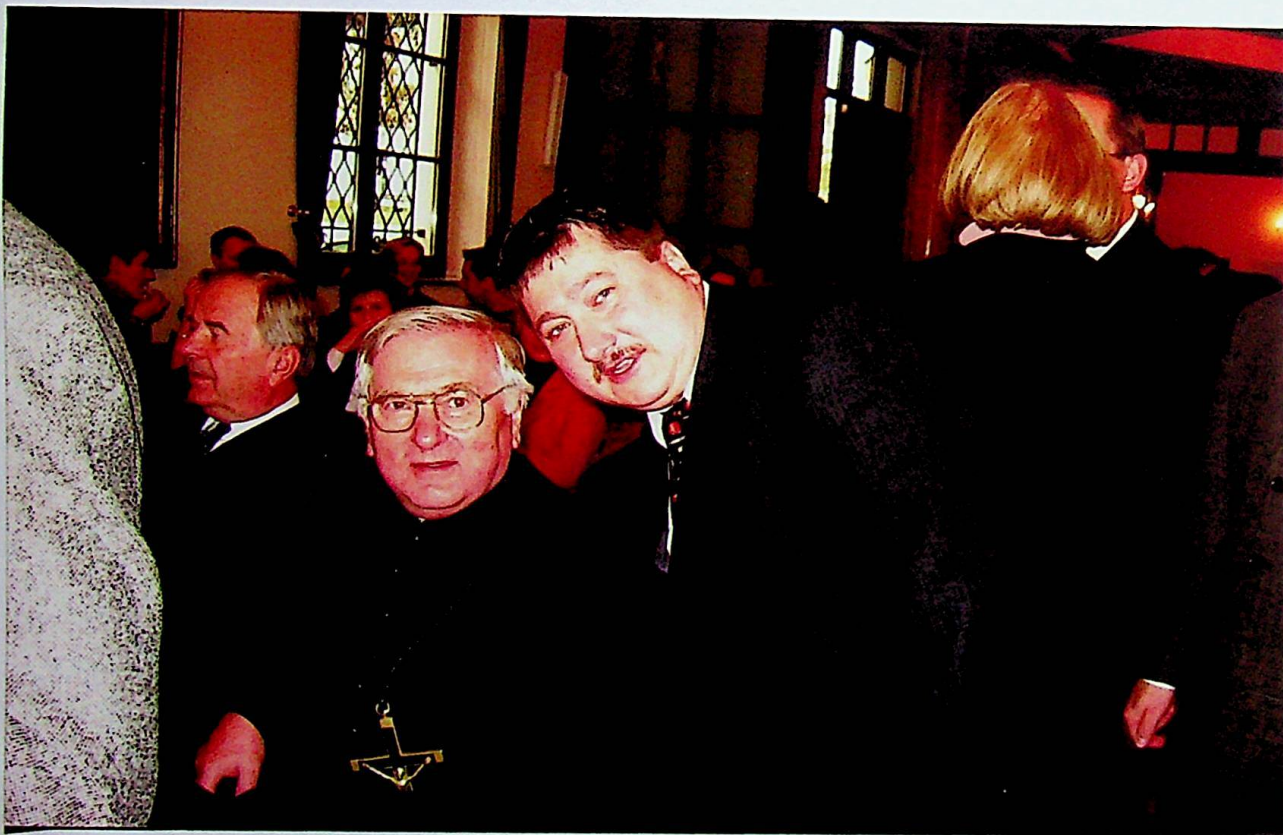
W grudniu 2003 r. zostało powołane do życia Regionalne Centrum Terapii Bezdomności, którego cele to: praca terapeutyczna i socjoterapeutyczna z osobami bezdomnymi i zagrożonymi bezdomnością, profilaktyka bezdomności, informowanie społeczności lokalnej o problematyce bezdomności, inicjowanie współpracy instytucji działających na polu pomocy społecznej, prowadzenie mieszkań chronionych dla osób bezdomnych.

Jak możesz pomóc osobie bezdomnej?

- ◆ Podaj adresy naszych placówek
- ◆ Jeżeli bezdomny jest w złym stanie fizycznym – wezwij pogotowie.
- ◆ Jeżeli z powodu złego stanu zdrowia, wygłodzenia, wyziębienia, nie jest w stanie sam/a do nas dotrzeć – poproś o pomoc Straż Miejską lub Policję.
- ◆ Jeżeli podejrzewasz, że może być pod wpływem alkoholu lub innych substancji odurzających, a jest nieprzytomna,

placówek w pracę na rzecz społeczności lokalnej oraz w pracę kół zainteresowań działających na terenie placówek (koło fotograficzne, zespół muzyczny, zajęcia sportowe itp.).

Ze względu na dużą grupę tzw. bezdomnych ulicznych od trzech lat z ini-



24.12.06. Została zorganizowana kolejna, już 16 wieczerza wigilijna, dla mieszkańców, pracowników, zarządu i ubogich z miasta. Ksiądz kapelan rozpoczął jak zwykle modlitwą i wspólnym kolędowaniem.

W uroczystość św. Szczepana została odprawiona msza św. w naszej kaplicy, potem wszyscy zasiedli do wspólnego, świątecznego obiadu i śpiewania pięknych polskich kolęd.







Po Świętach Bożego Narodzenia gośćmi schroniska byli państwo Anneke i Willy Dupont z Holandii. Małżeństwo reprezentuje stowarzyszenie dobroczynne, które zaopatruje schronisko w liczne dary. Po południu państwo Dupont byli gośćmi burmistrza Krzysztofa Świerczka.

29.12.06. Ostatnie w tym 2006 roku zebranie zarządu Koła, podsumowujące naszą pracę z bezdomnymi.

W 2006 roku z pomocy w schronisku skorzystało 423 osób, z tej liczby 224 osób pozostało w schronisku powyżej 48 godzin.

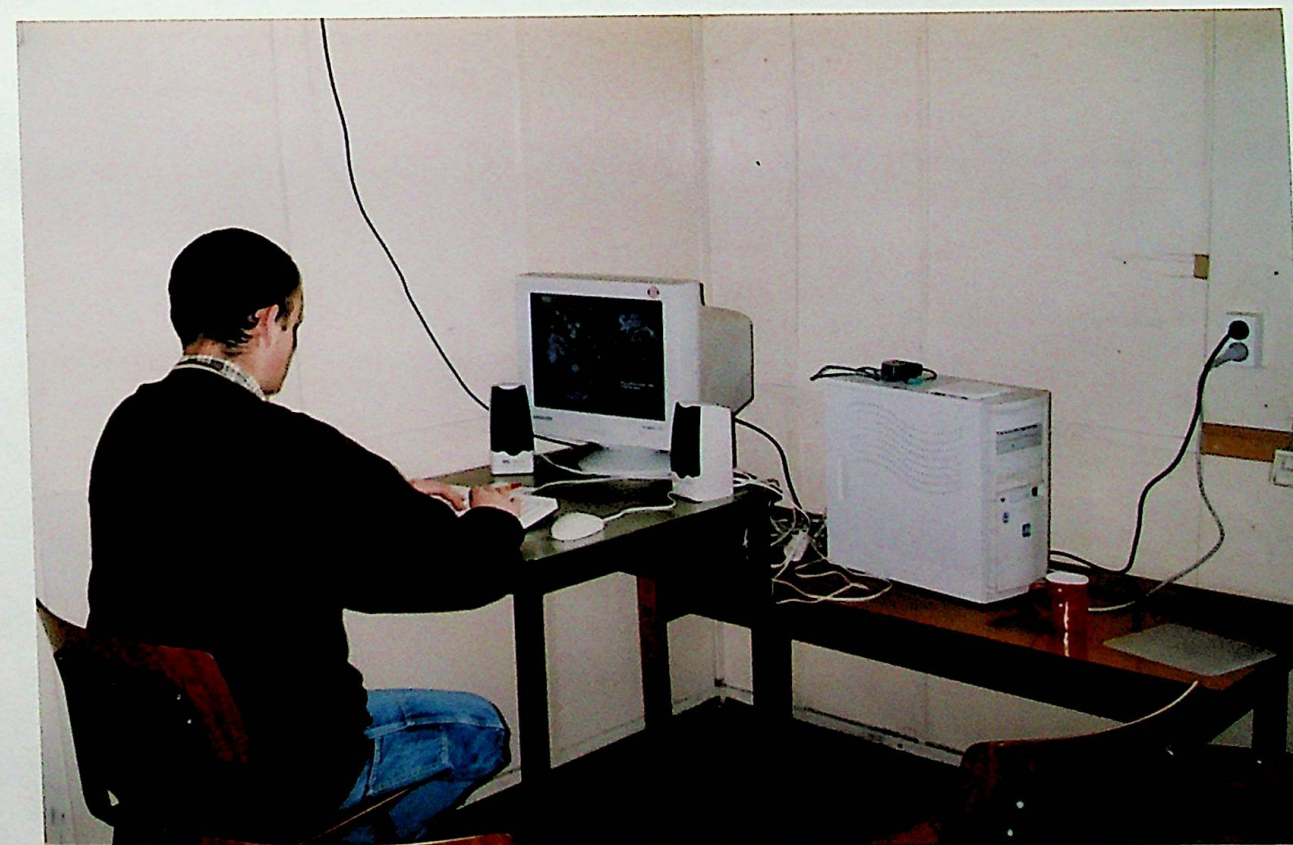
2007 rok

W styczniu, w ramach działalności dla lokalnej społeczności, kilkusobowe grupy mieszkańców schroniska, brały udział w sprzątaniu wyznaczonych rejonów miasta, które były opuszczone i zaśmiecone, np. rejon byłego dworca PKS – skarpa nad rzeczką i koryto samej rzeczki, teren pomiędzy cmentarzem a garażami na osiedlu Sikorskiego.

Dostawiono na korytarzu dwa łóżka z powodu zwiększonej liczby mieszkańców.

01.02.07. W „Gazecie Krakowskiej” ukazał się artykuł opisujący działalność biblioteki w naszym schronisku.

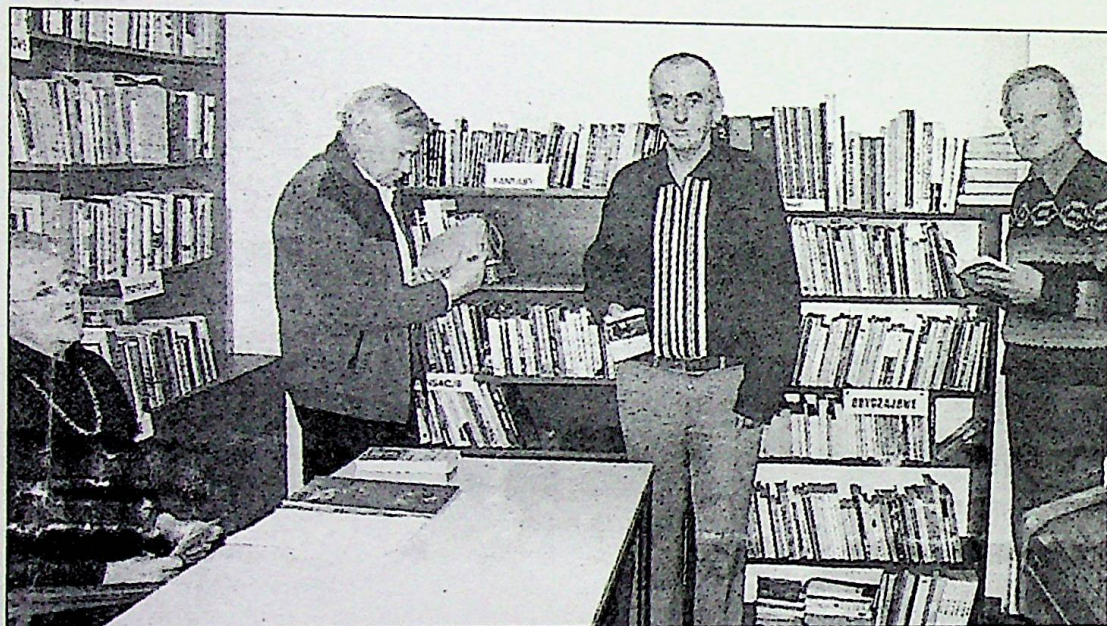
W lutym pomagano przy przycinaniu gałęzi na terenie Miechowa. Wycinkę prowadziła Państwowa Straż Pożarna, a mieszkańcy schroniska uprzątały gałęzie. Dzięki temu schronisko ma zapas drewna na opał.



Na początku kwietnia udostępniono mieszkańcom komputer z dostępem do internetu, w najbliższym czasie jest planowane podłączenie co najmniej dwóch kolejnych komputerów.

W Schronisku im. Brata Alberta działa biblioteka dla bezdomnych

Czekają na nowości



Mieszkańcy schroniska chętnie odwiedzają bibliotekę

FOT. MAGDALENA UCHTO

MIECHÓW

Wszystko zaczęło się od pomysłu ks. Stanisława Latośńskiego, by w Schronisku im. Brata Alberta urządzić bibliotekę. Tę propozycję zaakceptował kierownik Tomasz Bujak i Barbara Biernacka, która podjęła się jej organizacji.

W Zespole Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych była reorganizacja biblioteki. Wówczas Helena Brodzka część książek przekazała do schroniska. Zaczynaliśmy od 306 woluminów. Potem był apel w kościele, na który odpowiedziało sporo osób. Książki otrzymaliśmy też z Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Reagły ofiarowali Barbara i Tadeusz Cichoniowie - przypomina Biernacka.

Aktualnie księgozbiór liczy ponad 600 książek, ale to ciągle jest za mało. Mieszkańcy schroniska się zmieniają. Pojawiają się nowi, z innymi wymaganiami.

Biblioteka ma 20 stałych czytelników, czyli ponad 50 proc. przebywających w schronisku.

Mieści się ona w pokoju gościnnym. Ale niewykluczone, że zostanie przeniesiona do innego pomieszczenia. W dawnym pokoju terapii jest stanowisko komputerowe z dostępem do internetu.

- Może się uda tu wygospodarować miejsce dla biblioteki, a nawet poszerzyć ją o czytelnię. Tym bardziej, że myślimy o remoncie poddasza - podkreśla Tomasz Bujak.

Biblioteka jest czynna w poniedziałki. Barbara Biernacka prowadzi ją społecznie z ramienia Akcji Katolickiej.

- Największym powodzeniem cieszą się powieści obyczajowe, sensacyjne, historyczne, podróżnicze, przygodowe i kryminalne. Rozmawiamy tu nie tylko o książkach, ale też o innych ważnych sprawach - zaznacza Barbara Biernacka.

Kier. Bujak nie ukrywa, że dzięki jej pracy okazało się, że biblioteka w schronisku jest potrzebna. (MAJ)

W okresie wielkanocnym rekolekcje w schronisku prowadził Ojciec Andrzej, Kamilianin, z Burakowa koło Łomianek. Tematem rekolekcji było motto św. Kamila de Lellis „Daj Boże, abym mógł umierać z rękami zniszczonymi przez miłosierdzie”.



17.03.07. Odbyło się zebranie sprawozdawcze Koła TPBA w Miechowie.



W Święta Wielkanocne ksiądz kapelan odprawił mszę świętą w kaplicy w schronisku.
Po mszy świętej kierownik schroniska zaprosił na wspólny świąteczny obiad.





Przyczep
Schronis
W czwa
wa celn
rankien
inę sprz



Z darami na Ukrainę



Przyczepka już po odprawie, auto gotowe do drogi. Od lewej: Tomasz Belica, ks. Stanisław Latościński, kapelan Schroniska i Tomasz Bujak.

W czwartek odbyła się odprawa celna, a dziś wczesnym rankiem wyruszyła na Ukrainę sprzed miechowskiego

Schroniska Świętego Brata Alberta dla bezdomnych mężczyzn, kilkusobowa wyprawa z prawie toną darów.

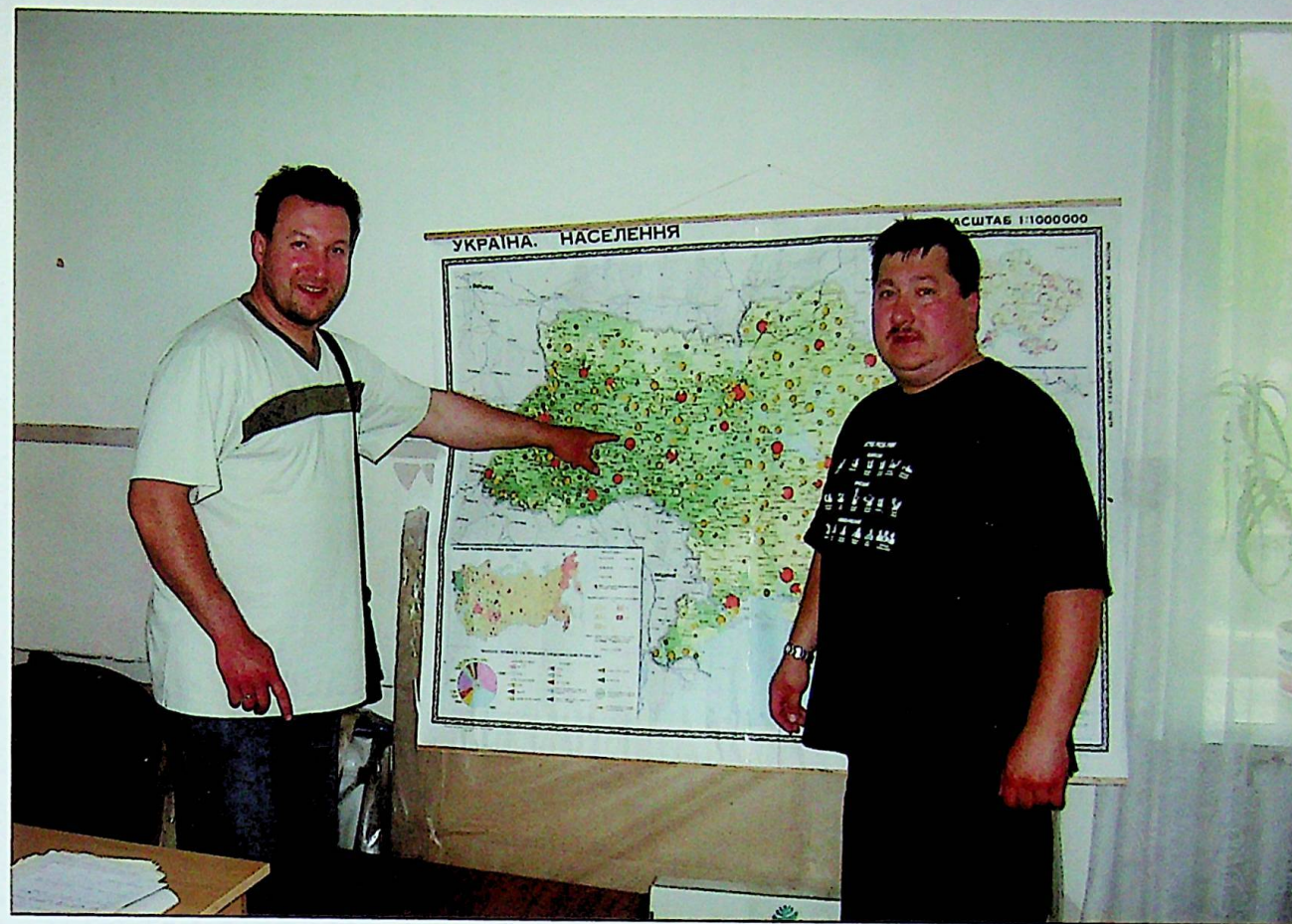
Na jej czele stanęli Tomasz Belica, prezes Zarządu Schroniska św. Brata Alberta oraz jego kierownik Tomasz

Bujak. Radą i pomocą będzie służył podczas wyjazdu Roman Ilkiw, szef Centrum Współpracy Ukraińsko-Polskiej z siedzibą w Miechowie. Celem dobroczynnej eskapady jest partnerskie dla Miechowa miasto Wołoczyska nad Zbruczem, z którym wietorowa współpraca i wymiana trwa już od kilku lat. Z darami jednak jeszcze się nie wyprawiano.

– *Wieziemy na Ukrainę przede wszystkim odzież dla dzieci i młodzieży, chodziki rehabilitacyjne, dwa wózki inwalidzkie, kilka używanych zestawów komputerowych i zabawki. Tyle wzięliśmy darów na pionierski wyjazd. Na miejscu dokładniej rozeznamy zakres potrzeb. Z pewnością nie będzie to ostatni wyjazd do Wołoczyska. To mogą potwierdzić z całą mocą – zapewnił prezes Belica; także radny Rady Miejskiej.*

Reprezentanci Schroniska św. Brata Alberta i Miechowa wracają we wtorek. Wtedy więcej napiszemy o efektach wyjazdu i potrzebach partnerskich Wołoczyska.

Tekst i fot. (WOJ)



Dary z Miechowa

SOBOTA, 26 MAJA 2007 **DZIENNIK POLSKI**

Schronisko św. Brata Alberta na Ukrainie

Prawie tonę darów zawiozło na Ukrainę kierownictwo miechowskiego Schroniska im. św. Brata Alberta. Głównym celem 5-dniowej podróży było partnerskie dla Miechowa miasto Wołoczyska nad Zbruczem. Delegacja odwiedziła również inne rejony Ukrainy.

Gości z Miechowa powitali: naczelnik kultury powiatu Mykoła Czepieluk oraz Cezar Ziółkowski, dyrektor Szkoły Muzycznej, której uczniowie i absolwenci kilkakrotnie bawili ukraińskim folklorem miechowską publiczność.

– *Większość darów – sprzęt rehabilitacyjny, odzież, zabawki i jeden zestaw komputerowy – zostawiliśmy w tamtejszym ośrodku rehabilitacyjno-wychowawczym dla dzieci, młodzieży i osób starszych. Dwa kolejne zestawy komputerowe podarowaliśmy Szkole Muzycznej w Wołoczysku – opowiada prezes zarządu schroniska Tomasz Belica.*

Potem odbyło się spotkanie z merem Borszczowa w województwie tarnopolskim Iwanem Baszniakiem. Gospodarz miasta bardzo zasłużył się licznej Polonii, odnawiając własnym sumptem pomnik Adama Mickiewicza. Został za to uhonorowany

specjalnym podziękowaniem konsula RP.

Borszczow to mieszanina kultur oraz religii: rzymskokatolickiej, greckokatolickiej i prawosławnej. Nie przeszkadza to jednak w przyjaźni i współpracy z miechowską społecznością.

– *Jako ciekawostkę mogę podać, że w tamtejszej parafii rzymskokatolickiej powstała druga po miechowskiej*

kopia Grobu Chrystusa. To efekt pielgrzymki, którą niedawno odbyli do Miechowa tamtejsi wierni naszego obrządku. Ojciec Bogdan pokazywał teren, na którym zostanie wzniesiona kopia Grobu. Działka pod budowę została już wyznaczona palikami – informuje kierownik Schroniska im. św. Brata Alberta Tomasz Bujak.

Delegaci Miechowa podkreślają wielką gościnność ukraińskiej społeczności. Kolejna eskapada z darami – w planie.

(WOJ)



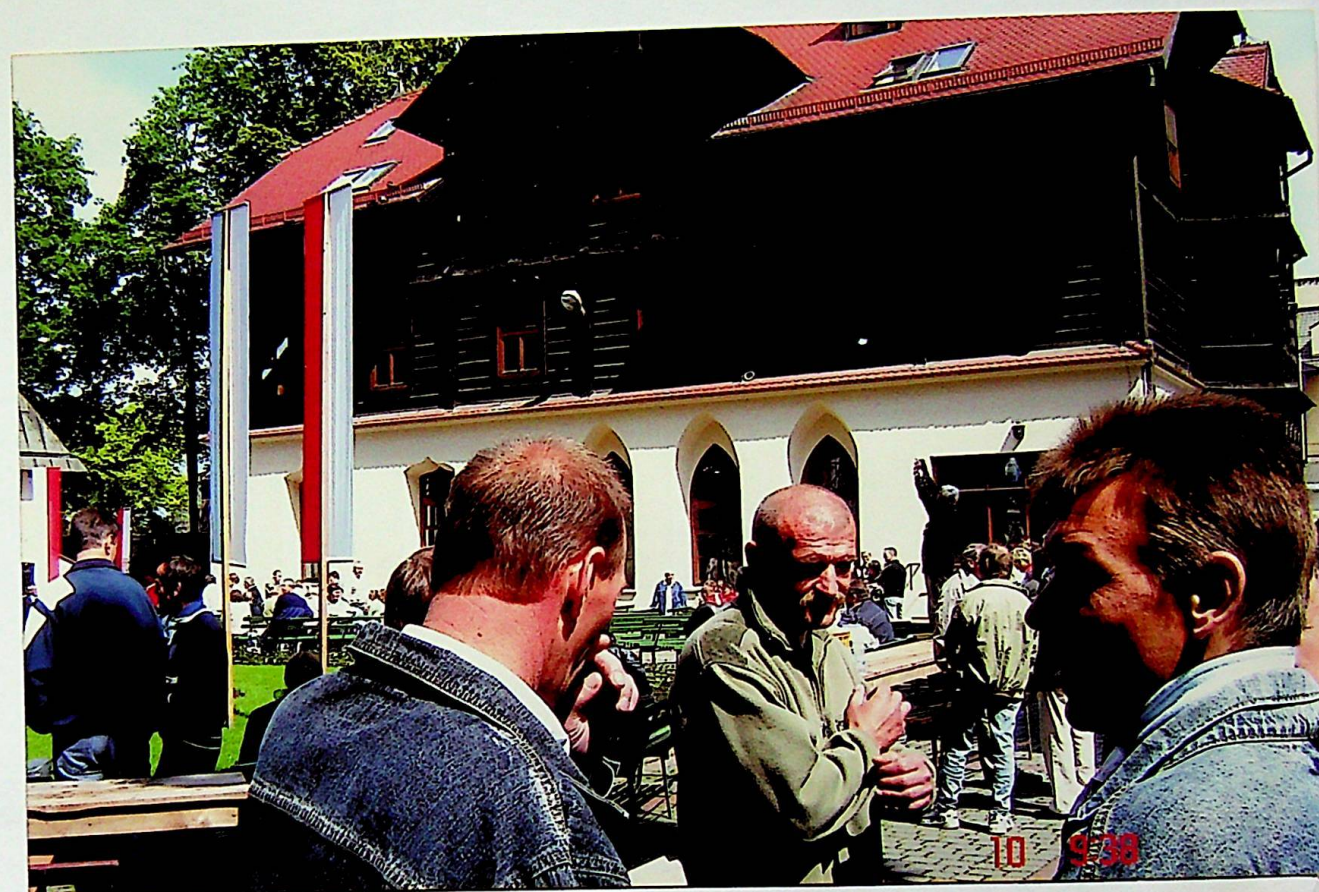
Te dary zostały w ORW w Wołoczysku

FOT. ARCHIWUM SCHRONISKA

W maju, po raz pierwszy w historii miechowskiego schroniska, wysłano dary (ubrania, zabawki, sprzęt rehabilitacyjny i komputerowy) na Ukrainę, do miejscowości Wołoczyska, z przeznaczeniem dla ośrodka rehabilitacyjno-wychowawczego oraz szkoły muzycznej.

09.06.07. Tradycyjnie, w czerwcu, odbyła się pielgrzymka do Sanktuarium św. Brata Alberta ECCE HOMO w Krakowie. Uczestniczyło w niej 23 osoby. Byli to mieszkańcy schroniska oraz członkowie Koła Miechowskiego.

17.06.07. Z okazji wspomnienia liturgicznego św. Brata Alberta, ksiądz kapelan odprawił mszę świętą w kaplicy w szpitalu. Kaplica jest pod wezwaniem św. Brata Alberta. Uroczystość św. Brata Alberta połączono z jubileuszem 25-lecia kapłaństwa księdza kapelana Stanisława Latosińskiego. Po mszy świętej, kierownik schroniska zaprosił mieszkańców i przybyłych gości na spotkanie przy „ognisku”. Były pieczone kiełbaski, ciasto, kawa.

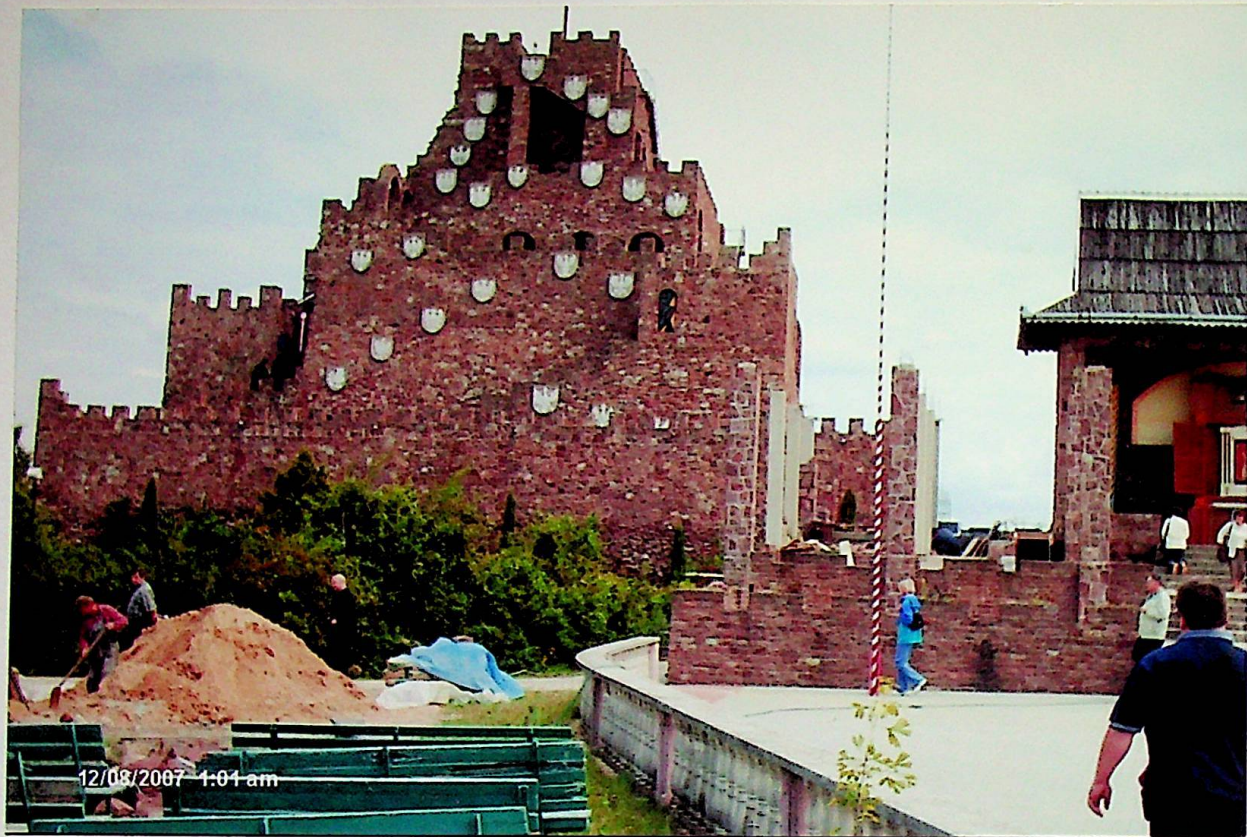




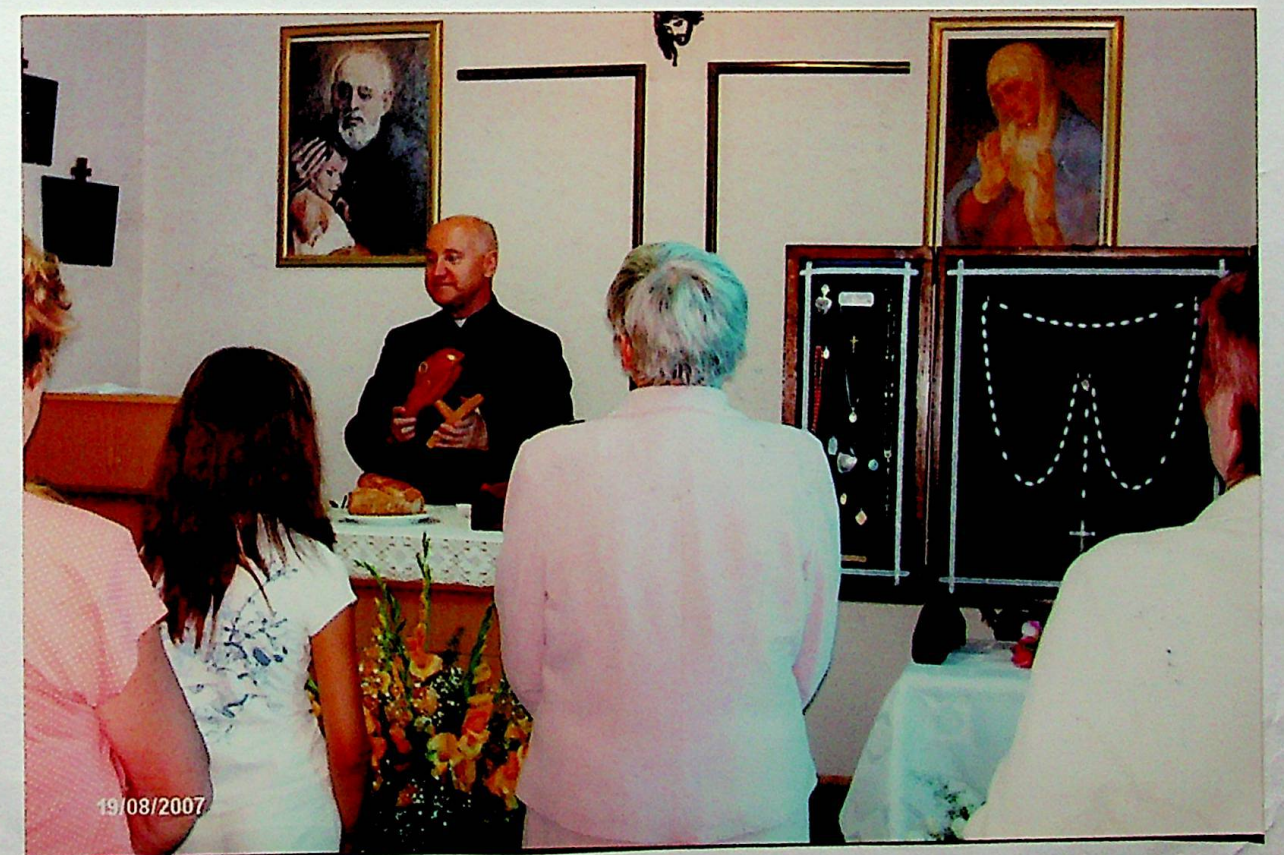
12.07.07. Zarząd Schroniska im. Brata Alberta wraz z księdzem kapelanem, zorganizował jednodniową pielgrzymkę do Skarżyska-Kamiennej, Wąchocka i Kałkowa. Głównym celem pielgrzymki było zwiedzanie znajdujących się w tych miejscowościach świątyń – sanktuarium Matki Boskiej Ostrobramskiej, opactwa Cystersów oraz Golgoty Świętokrzyskiej. W drodze powrotnej zatrzymano się jeszcze w kieleckiej Kadzielni. W wyjeździe brało udział około 50 osób, mieszkańcy schroniska oraz sympatycy Koła TPBA w Miechowie.

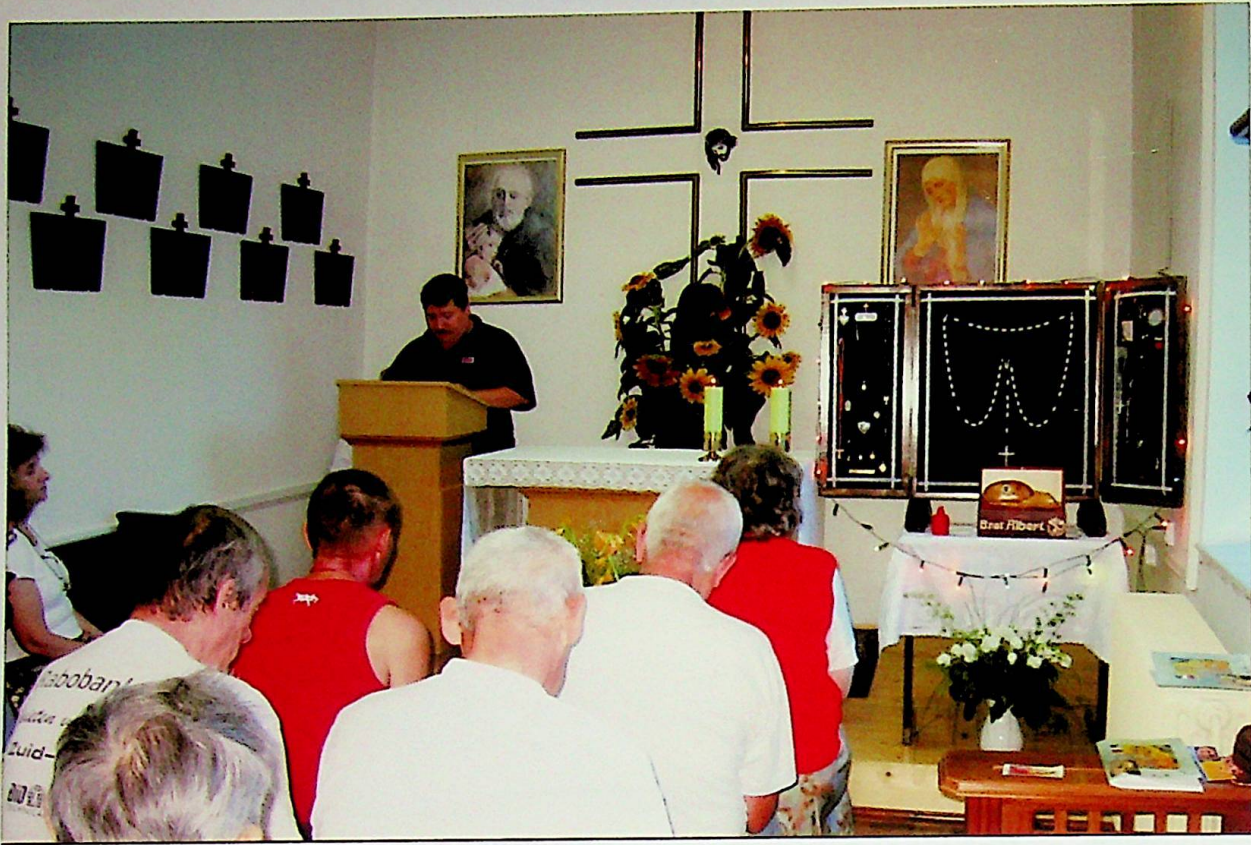






W niedzielę 19-08-2007 o godzinie 14-tej do kaplicy naszego schroniska przybył wędrujący różaniec, relikwie świętego Brata Alberta i błogosławionej Bernardyny z koła TPBA z Włoszczowej.





Nabożne powitanie

m 193

Wędrujący różaniec i relikwie świętego w miechowskim schronisku



Wędrujący różaniec i relikwie św. Brata Alberta na ołtarzu. Z lewej ks. kapelan Stanisław Latośński, z prawej wiceprezes Bogusław Murzynowski.

90 lat temu zmarł św. Brat Albert – Adam Chmielowski, sługa ubogich, ludzi z marginesu społecznego, założyciel ogrzewalni, przytulisk, ochronek dla sierot i domów starców. Wczoraj jego relikwie z nabożną czcią witano w Schronisku dla Bezdomnych Mężczyzn miechowskiego Koła Towarzystwa Pomocy św. Brata Alberta.

Uroczyste powitanie również w kaplicy schroniska wędrujący różaniec, którego celem jest ożywienie pobożności we wspólnotach parafialnych i społeczeństwie dotkniętym tyłoma duchowymi i cielesnymi cierpieniami.

Słynne słowa świętego, patrona biedaków, że (...) każdemu trzeba dać jeść, bezdomnemu miejsce, nagiemu odzież. Bez dachu i kawałka chleba może on już tylko kraść albo żebrać dla utrzymania życia – poruszały wszystkich.

Msza święta powitalna została odprawiona w kaplicy schroniska już w piątek. Wczoraj z rąk Bogusława Murzynowskiego – wiceprezesa TP im. św. Brata Alberta we Włoszczowie, wędrujący różaniec i relikwie świętego odebrały przedstawicielki miechowskiego Koła TP im. św. Brata Alberta. Przy wtórze pieśni maryjnej różaniec święty i relikwie wniesiono do kaplicy.

Modlitwę pożegnalną odczytał Bogusław Murzynowski, słowa modlitwy powitalnej – Tomasz Belica prezes zarządu miechowskiego koła.

Matko Boża i nasza Matko! Oto stoi przed Tobą nasza albertyńska wspólnota. Otwieramy szeroko swe serca przed Tobą i serdecznie witamy Cię w naszym domu jako Matkę, Panią i Królową. Pragniemy się powierzyć Twojej opiece... – brzmiał początek modlitwy powitalnej.

Pierwsze czytanie z Księgi Syracycydesa odczytał Tomasz Bujak – kierownik Schroniska im. św. Brata Alberta dla Bezdomnych Mężczyzn, w którym obecnie przebywają 44 osoby. Dla ich to duchowego życia i dla nich samych obecność wędrującego różańca i relikwi świętego było ogromnym przeżyciem.

Tekst i fot. (WOJ)

Wędrujące relikwie Brata Alberta dotarły do Miechowa Bezdomni proszą o łaski

Wędrujący różaniec oraz relikwie św. Brata Alberta i bl. Bernardyny dotarły do Miechowa. Tu, z Włoszczowej, trafiły do kaplicy Schroniska Brata Alberta.

– Otwieramy szeroko przed Tobą Maryjo swoje serca. Pragniemy powierzyć Twojej opiece sprawy osobiste i wspólnotowe. Spójrz na bezdomnych, bezrobotnych i skrzywdzonych przez bezlitosne prawa ludzkie – powiedział Tomasz Belica, prezes Towarzystwa Brata Alberta w Miechowie.

Wraz z kapłanem ks. Stanisławem Latośńskim oraz Tomaszem Bujakiem, kierownikiem schroniska, przyjęli różaniec oraz relikwie. Przez kilka



Z Włoszczowej wędrujący różaniec trafił do miechowskiego schroniska
FOT. MAGDALENA UCHTO

dni będą się mogli przy nich modlić mieszkańcy schroniska, również miechowianie. (MAJ)

m 194

16 Gazeta Krakowska
wtorek
21 sierpnia 2007



Życzę kierownikowi Jacek, Miłobostkiego dnia sukcesów i pomyślności

z Królestwa Alberta

Szczęść Boże

zawsze i wszędzie

zawsze i wszędzie

~~Szczęść~~ miłego dnia

zawsze i wszędzie

2 prośbom radząc odwieść się od wszelkich TPBA i Międzowie.
To dla dobra i dobra tego miasta. Gratulacje i życzenia dla kierownika

kon p. T. Beliaż i kierownika Schroniska p. Baula.

Wielki Brat Albert sam przeprosi. Szczęść dajcie. To życzenia

z wami i zain.

Z wyrazami uznania,
mimo sukcesu - jako kolegowie

Między 25 VII 2007

z p. T. Kielce

Bojarski

Dziękujemy za serdeczną gościnność w piątkim i wspaniale zorganizowanym
Schronisku Miedwoskim.

A szczególnie doceniamy wspaniały obiad i inne pysmaki (wzrost kucharzy)
w imieniu Rafał Kochanowski

Anna
Mała Maciejewicz
Aleksja Falon

PRZYKRY W IMIENIU PRZYDUM, ALE PRAKTYCZNYM

DU SIĘ BR ZA SERCE DLA WSZYSTKICH

ZA PODJĘCIEM ODPOWIEDZIALNOŚCI

ZA WZPRENIANIE WKZWAŃ NAJBLIŻSZYM

ZA USMIECH, POGODĘ, GOŚCINNOŚCI
I RADOŚCI WSPÓŁPRACY

25.08.07.

Baldon Dziurzy